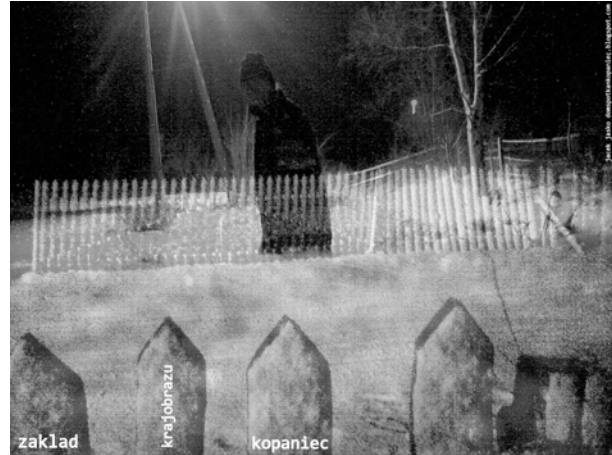


Jacek Jaśko

Karkonosze – Niepamięć



Jacek Jaśko – rocznik 1955. Pierwsze lata życia spędził w karkonoskim schronisku Strzecha Akademicka. Fotografuje od lat z niesłabnącym uczuciem niedosytu. Za fotografie z Karkonoszy nagradzany kilkakrotnie na Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze. Swoje prace poza Polską pokazywał m.in. w Aarhus (Dania), Berlinie, Hunfled, Monschau, Weisswasser (Niemcy). Wraz z grupą przyjaciół organizuje wystawy Na Płocie w Kopańcu, gdzie mieszka od 12 lat i prowadzi Galerię Domową. Podobne wystawy organizuje także w galeriach Na Płocie tworzonych w Jeleniej Górze, Skierniewicach i Sopocie. W latach 2008/2009 we współpracy z „Książnicą Karkonoską”, prowadził fotograficzny projekt Jelenia Góra. Pamięć Miasta. Przez kilkanaście lat był dziennikarzem „Gazety Wyborczej”, „Słowa Polskiego” i redaktorem naczelnym czasopisma „Karkonosze”. Obecnie współpracuje z „Kurierem Dolnośląskim”. Jest autorem licznych artykułów i opracowań na temat fotografii, w tym również Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii.

W opisie fotograficznym Jacek zajmuje się konkretnymi, takimi jak rodzinna okolica, miejsce, dom, kawałek krajobrazu, szczątki dawnych całości, czas, który przystanął i tak dalej. Uparty przy czarno-białym pisaniu. Kamera jest jednym z jego organów wewnętrznych – jak serce, płuca czy wątroba, – więc nie obnosi jej na zewnątrz i używa z rozmysłem. Opisuje świat obrazami, które są trochę (a może nawet bardziej) poza czasem. Są nieprzemijalne na tyle, na ile istnieją rzeczy nieśmiertelne. Osobiście wiem tylko o jednej. To prawda. Dla kamery to przedmiot niełatwy, ale godny wysiłku.

Henryk Waniek, artysta, malarz, pisarz, wędrowiec

Fotografie najczęściej powstają w ułamkach sekund. Nasz narząd wzroku również rejestruje informacje i sygnały wysyłane przez otoczenie w ciągu ułamków sekund. Wydaje się, że fotografia, jaką proponuje nam Jacek Jaśko, jest próba utożsamienia systemu działania obu tych mechanizmów. Wydaje się oscylować pomiędzy obrazem, jego wyglądem i formą a pewną dozą abnegacji artystycznej, która nadaje obrazowi niedbały i swoiście potoczny wygląd. Może jest to rodzaj wyrafinowanej gry prowadzonej przez autora, ogarniętego bardzo indywidualnie pojmowaną pasją, związana z faktem istnienia pamięci. Wielu uważa, że fotografia „odkłada” czas, a więc przeszłość. Wydaje się, że fotografia Jacka Jaśko „przenosi” otaczającą go rzeczywistość w przyszłość i, być może, kto wie, jest to kwintesencja fotografii.

Wojciech Zawadzki – fotograf

„Karkonosze – Niepamięć”

To cykl kilkunastu fotografii, zaprezentowanych przed kilkoma laty w muzeum Sportu i Turystyki w moim rodzinnym mieście – Karpaczu. To także powrót do miejsc, które ukształtowały mój sposób doznawania krajobrazu w miejscu tak niezwykłym, jakim są Karkonosze. Te fotografie powstały bo był na nie Czas a. Teraz są już pamiątką wspólnej pamięci.

Jacek Jaśko, Kopaniec 13.10.10











AGFA

58

AGFA

57

AGFA

287

APX 25

10







AGFA

42

AGFA

43

AGFA



1

APX 100

125

2

APX





49

AGFA

50

P

AGFA

51

K 100

425

▶ 6

APX 100

425









59

0656

60

0656

61

0656

125

12

0656



JCIER „Książnica Karkonoska” Galeri@ w Tle
ul. Bankowa 27, 58-500 Jelenia Góra
www.galeriawtle.blogspot.com
lipiec/sierpień 2010, oprac. by Anushka.